

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki 17. Telefon 22-11.

Bolszewicy fortyfikują Mińsk Niefortunny wódz sowiecki Tuchaczewski — kieruje robotami wojskowymi

Z Mińska donoszą: Rząd sowiecki wydał zarządzenie, mające na celu ufortyfikowanie Mińszczyzny. Bolszewicy chcą zrobić z Mińska rodzaj przedpoja na wypadek ewentualnej wojny.

Tokaj i rodzynki królowały w Sejmie

WARSZAWA 14. VII.

Sejmowa Komisja zagraniczna połączona z przemysłowo-handlową odwała w ciągu dalszym zaległości ratyfikacyjne różnych konwencji i traktatów.

Według referatu pos. Bobka (Piast) przyjęto ratyfikację traktatu z Węgrami, przez co Polska zapewnił sobie dowóz win węgierskich, w szczególności tokaja.

Według referatu pos. Wariatalskiego (Zw. Lud.-Nar.) ratyfikowano traktat z Grecją i przyjęto 2 rezolucje, z których pierwsza domaga się zaprowadzenia linii morskiej między Polską a Grecją, druga zaś komunikacji lądowej między Bałkanami, a w szczególności Grecją. Grecja nam zato dostarczy rodzynków, bo to jest atut wywozowy tego pięknego kraju.

300 poprawek ustawy o reformie rolnej—już gotowych

Sejm głosuje całą siłą pary

WARSZAWA 14. VII.

W Sejmie odbyło się wczoraj w ciągu dalszym głosowanie nad poprawkami do ustawy o reformie rolnej.

Marszałek Rataj przewodniczy obradom. Dotarły one w południe do 300-ej poprawki. Druga połowa zostanie prawdopodobnie załatwiona popołudniu. Od czasu do czasu głosuje się imiennie, przez powstanie, zresztą wszystkim idzie, jak z płatka.

Bank Polski będzie przyjmował bilon w każdej ilości

WARSZAWA 14. VII.

Sprawa zakazu przyjmowania przez kasy Banku bilonu w dowolnej ilości nie jest dotychczas uregulowana.

Wprawdzie były wyjaśnienia półoficjalne, że zakaz ten będzie cofnięty, jednakże w praktyce nie się dotychczas nie zmieniło.

Aby sprawę tę ostatecznie załatwić na jutro zwołane jest nadzwyczajne posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Polskiego.

Na posiedzeniu tem mają być uchwalone dyrektywy dla dyrekcji Banku natychmiastowej wymagalności bilonu.

100 złotych dał chrześniakowi pan Prezydent Rzeczypospolitej

KATOWICE, 14. VII. Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyraził swą zgodę na wpisanie Go jako ojca chrzestnego do aktów metrykalnych 8-go syna Hugona Kołodziejczaka w Wetnowcach, województwa śląskiego i jako dar chrzestny przekazał mu 100 zł.

Niemcy pod znakiem katastrof Zderzenie trzech tramwajów w Hamburgu

HAMBURG, 14. VII. Zdarzyła się katastrofa, która wstrząsnęła całym miastem i wywołała powszechne przygnębienie. Przed teatrem miejskim tuż przed rozpoczęciem przedstawienia, zderzyły się trzy tramwaje. Wśród nich jedno dziecko, poniosło śmierć na miejscu, a około trzydziestu odniosło ciężkie rany. Dziec zabitego dziecka dostał pomieszczenia zamysłów.

PODSTĘPNA PRÓBA przerwania rokowań z Polską Nielojalność dyplomatyczna rządu niemieckiego

BERLIN, 14. VII. — Tel. wł. — Korespondent naszego piśmie otrzymał z kół dyplomatycznych następującą informację: Polskiej delegacji do rokowań handlowych w Berlinie —

wręczył rządy niemiecki notę, stanowiącą odpowiedź na propozycje rządu polskiego, co do zawarcia przewozowym gospodarczego między Polską a Niemcami. Nota niemiecka stanowi

Generalny atak na Stresemanna Nacjonaliści idą tawą przeciw kierownikowi polityki zagranicznej Niemiec

BERLIN, 14. VII. „Voss. Ztg.” donosi o walce, jaka toczy się za kulisami rządu. Partje nacjonalistyczne występują zwartym szykiem przeciwko polityce zewnętrznej gabinetu, przyczem walka kieruje się netylko przeciw Stresemannowi, ale i podsekretarzowi stanu w mln. spraw. zagr. v. Schubertowi. (PAT).
BERLIN 13. 7. „Die Welt am Montag” donosi, że nacjonalści poszukują nowego ministra spraw zagranicznych. Jako kandydatów wymieniają obecnego posła w Rzymie dr. Neuertha, b. min. spraw zagr. Rosenberga, na stanowisko zaś podsekretarza stanu zięcia Tirpitzta, Hassela.

Ukryty cel polityczny Niemiec

BERLIN, 14. VII. — Tel. wł. — W kołach politycznych, obeznanych ze stanem polsko-niemieckich rokowań gospodarczych sądzą, iż Niemcy dla jakichś ukrytych celów politycznych dążą do zerwania stosunków gospodarczych z Polską.

Jeden z wybitnych dyplomatów zagranicznych oświadczył korespondentowi „Expressu Porannego”:

— W postępowaniu Niemiec wobec Polski tkwi jakaś myśl polityczna. Trudno jednak nie uznać, że ta polityka Niemiec — to polityka samobójców.

Gdzież wasze hasła o rozbrojeniu świata?

LONDYN, 14. VII. Na posiedzeniu gabinetu ministrów ukończono opracowywanie programu budowy nowych jednostek bojowych morskich.

„Daily Telegraph” donosi, że należy spodziewać się wykonania w ciągu następnego pięciu lat budowy czterech krążowników o pojemności 10.000 ton każdy.

Abd-el-Krim dyszy żądzą wojny

I odrzuca hiszpańskie propozycje pokojowe

PARYŻ, 14. VII. „Matin” donosi z Maroka, że Abd-el-Krim odrzucał hiszpańskie propozycje pokojowe.

Składają hołd Nieznanemu Żołnierzowi



PRZEDSTAWICIELE RZEMIOSŁA POLSKIEGO W WARSZAWIE
Uczestnicy Zjazdu Rzemiosłników Chrześcijańskich składają wieńiec na grobie Nieznanego Żołnierza. Fotografia przedstawia moment, kiedy przemawia pos. Rudnicki.

Znieważenie biskupa greckiego w Stambule

Nieznani sprawcy obcięli mu brodę i poranili twarz

ATENY, 14. VII. — Donoszą ze Stambułu, gdzie odbywał się dziś wybór patriarchy, że biskup z Sardes został wezwany przez 3-ch osobników, którzy wylegitymowali się jako urzędnicy policyjni, do udania się na prefekturę. Po drodze ludzie ci pobili biskupa, obcięli mu brodę i zranili go ciężko w twarz.

Wszystko zmienili, tylko istinno-ruskoje łapownictwo zostało niezmiennie jak wieczność

Stiekłow na żołądzu wrogów bolszewizmu

RYGA, 14. VII. Pisma donoszą z Moskwy: Redaktor „Izwiestii” Stiekłow został wykluczony z partji komunistycznej oraz ze służby sowieckiej. Stiekłowowi i jego żonie udowodniono, że pozostawali w stosunkach z pewnymi truztami i za usługi oddane tym truztom pobrali znaczne sumy pieniężne. Następca Stiekłowa w redakcji „Izwiestii” będzie Skwar.

Rosyjskie naboje płyną dla chińskich rewolucjonistów

LONDYN, 14. VII. Z Władystoski wypłynął parowiec rosyjski z ładunkiem 1.500.000 naboży karabinowych. Ładunek ten przeznaczony jest dla Kantonu

W państwie sadyzmu i degeneracji

Morderca kaśał i drapał swą ofiarę

BERLIN, 14. VII. — Tel. wł. — Znana piękność z półświatka, Dupuis, została w tajemniczy sposób zamordowana. Na policję zgłosił się chłopiec hotelowy i oświadczył, że wczoraj po kolacji, zakrapianej suto alkoholem, udał się w raz z Dupuis do jej mieszkania.

Kiedy się rano obudził, zobaczył z przerażeniem obok siebie trupa kobiety. Nic więcej nie wie.

Przeprowadzone dochodzenia i oględziny lekarskie stwierdziły, że twarz Dupuis jest całkowicie zeszecona wskutek ukąszeń i podrapań. Policja przypuszcza, że chodzi tu o sadyzm.

Berlin rozpoczął walkę ze złotym

Ostre stadium walki gospodarczej

WIEDEN, 14. VII. „Wiener Allg. Ztg.” donosi z Berlina, że w ostatnich dniach na giełdzie berlińskiej zwrócono uwagę na kampanję, rozpoczętą przeciwko walucie polskiej. Środki, jakimi posługiwano się w tej kampanji, okazały się bezskuteczne, ponieważ zagranicą, a szczególnie w Niemczech ilość złotych, znajdujących się w obiegu, jest

Cała produkcja węgla na Górnym Śląsku została rozsprzedana

KATOWICE, 14. VII. Produkcja węgla w tygodniu od 29 czerwca do 7 lipca wyniosła: ogółem wydobyto węgla 312.223 ton.

G I E Ł D A

WARSZAWA 14. VII. NOTOWANIA POŁUDNIOWE
Tendencja prawie bez zmian.

Banknoty:
Dol. St. Zjedn. (za 1) 5.18 i trzy czwarte.
Metale
Rubel złoty 2.69, dolar złoty 5.20, funt ang. złoty 25.40, dolar srebrny 4.10, rubel srebrny 1.91, srebrny bilon rosyjski 0.90.
Dewizy
Belgia (za 100) 24.25, Holandia (za 100) 208.85, Londyn (za 1) 25.33, Paryż (za 100) 15.44 i pół, Szwajcaria (za 100) 101.15, Wiedeń (za 100) 73.28 i pół, Sztokholm (za 100) 139.80, Włochy (za 100) 19.50.
ZURYCH, 14. VII. Zamknięcie: Paryż 24.17, Londyn 25.04.2, Nowy Jork 5.15.2, Belgia 29.95, Hiszpania 74.80, Holandia 206.45, Berlin 1.22.6, Wiedeń 72.55, Sztokholm 138.50, Oslo 92.25, Kopenhaga 97.25, Sofja 3.75, Praga 15.25, Warszawa 98.62, Budapeszt 0.72 i pół, Biłogród 9.05, Ateny 8.25, Turcja 2.87, Bukareszt 2.42 i pół, Helsingfors 12.97, Buenos Aires 208.
Arce
B. Dyskontowy 5.10, B. Handlowy 5.—, B. dla Handlu i Przem. 0.50, B. Przem. we Lwowie 0.26, B. Zachodni 1.50, B. Zw. Sp. Zar. 7.50, Puls 0.45, Spłes 2.20, Elektryczność 1.70, Silla i Światło 0.24, Chodorów 3.10, Czersk 0.38, Częstocice 1.65, Gostawice 1.85, Warsz. Cukier 2.45, Flirtley 0.35, Łazy 0.17, Węgiew 1.68, Cegliski 0.39, Lilpop 0.62, Modrzewów 3.60, Norblin 0.78, Ostrowieckie 5.70, Parowoz 0.54, Pociąg 1.25, Rudzki 1.36, Starachowice 1.65, Ursus 1.07, Zawiercie 11.—, Zyrardów 9.—, Borkowski 1.20, Jabłkowsy 0.20, Haberbusch 6.10, Spirytus 2.20.

Nie rzucac' żagwi płonącej na suche łany zbóż! MINISTROWIE! ZIEMIANIE! ROBOTNICY ROLNI!

Na Rządzie i na dwu organizacjach zawodowych: ziemian i robotników rolnych zaczęły wielką odpowiedzialność: nie mogą dopuścić do strajku rolnego w czasie, gdy jedynie sprawnie przeprowadzone żniwa mogą od nas odwrócić klęskę.

Poniższa wiadomość brzmi ponuro: w kołach rządowych liczą się z możliwością wybuchu strajku jutro.

Wprost wierzyć się nie chce! Jaki? więc zatrzewienie takich trzech potęg ma pogrążyć całe państwo w otchłani Bóg wie jakich niebezpieczeństw i kłopotów netylko ekonomicznych, ale i politycznych?

Czy chcecie dopuścić panowie, do strajku rolnego w upalne dni lata, gdy złote łany, wonne sady mogą zarówno żywić tłumy śpiące, „o cześ wam panowie”, jak samych „panów”?

Czy zadługo w Polsce jest względny spokój, w którym naród wylizuje się z ran, zadanych przez wojnę? Wszak do tych rokowań rządu - obszarnczo - robotniczych zasiadają nie żaki uparte i ambi-

Ostatnia próba niedopuszczenia do strajku rolnego

WARSZAWA 14. VII.

Dwudniowe rokowania ministrów rolnictwa z przedstawicielami ziemian nie dały żadnych wyników. Ziemianie w dalszym ciągu obstają przy utrzymaniu decyzji Komisji Rozjemczej o warunkach pracy i płacy w sezonie bieżącym.

Jeżeli można liczyć na ustępstwo to jedynie ze strony robotników rolnych, ale i to jest wątpliwe. Robotnicy rolni nie chcą odstąpić od żądania rewizji uchwały Komisji Rozjemczej, uważając, że jest ona krzywdząca. W każdym razie minister pracy, p. Sokal, będzie jeszcze dzisiaj w tej sprawie konferował z przedstawicielami robotników rolnych.

W kołach rządowych, jak się dowiadujemy, liczą się z możliwością że jutro strajk wybuchnie. Wobec tego wydane już zostały zarządzenia niedopuszczenia do takich przejawów strajku, któreby mogły spowodować chociażby częściowe zmniejszenie zbiorów

Trepanacja czaszki zmieniła człowieka w potwora Inwalida wielkiej wojny katem żony i dzieci Bił je szpicrutą i kopał aż padł z ręki 18-letniej służącej

Na przedmieściu miasta Caen we Francji mieszkał od paru lat porucznik Pelitpas z żoną i trojgiem dzieci. Trzymali służącą, 18-letnią Alicję Jeffrotin. Dziewczyna była pracowita, dobra i chętnie spełniała rozkazy swej pani. Współczuła też doli miłodej kobiety, której los zesłał ciężkie życie.

Porucznik Pelitpas podczas wojny przeszedł niebezpieczną operację trepanacji czaszki. Następstwem tego była nietylko nerwowość, ale gwałtowność i brutalność bezgraniczna charakteru. Służąca bywała świadkiem zaciekłych, nieczem niemotywowanych kłótni między państwem; gwałtowne sceny kon-

czyły się często pobiciem żony przez męża.
Rok temu pani porucznikowa spostrzegła, że zostanie matka. Nie powiedziała o tem mężowi odrazu, lecz wyzwała odpowiedniej chwili, gdy — jak się jej zdawało — mąż był w dobrym humorze. Nowina ta została jednak bardzo źle przyjęta. Porucznik wpadł w pasję i zaczął wymyślać żonie.
— Nie chcę już więcej dzieci, — oświadczył — pamiętaj abyś się tego pozbyła!
Biedna kobieta broniła się, jak mogła. Pelitpas zaczął ją wkołoczyć.
Służąca Alicja wnieśliła się w sprawę i stanęła w obronie nie-

ZBRODNICZA DUSZA MŁODEGO WYROSTKA ZA DOZMANE DOBRODZIEJSTWA odpłacił swej opiekunce podpaleniem SĄD SKAZAŁ GO NA 10 LAT CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA

WARSZAWA 14. VII. (D). Warszawski sąd apelacyjny pod przewodnictwem prezesa Dutkiewicza, miał sposobność bliższego wejścia w osobliwą psychologię zbrodniczego wyrośnię, który skazany został przez sąd okręgowy na 10 lat ciężkiego więzienia.

19-letni Kazimierz Zochowski jest wychowankiem p. Stefanii Karpowiczówny, właścicielki majątku Czyżewo w pow. mińskomazowieckim. Protektorka, przy garnawszy sierotę jako pełnoletnie dziecko, łożyła na jego wykształcenie i opiekowała się nim jak rodzona matka.
Ody chłopiec ukończył szkołę rolniczą w Czyżewie, za sprawą swej opiekunki dostał dobrą posadę, lecz dzięki lenistwu i jakiejś wrodzonej skłonności do wy-
stępuku, nie umiał się nigdzie długo utrzymać.
P. Karpowiczówna przeszła wiele przykrych chwil z powodu krnąbrności swego pupila, nie zrażała się tem jednak, za wszelką cenę usiłując wykerować go na ludzł. Zaszedeł jednak fakt, który ostatecznie opiekunkę rozgoryczył.
Oto sfróże nocni schwyłali miłego wychowanka na gorącym uczynku wykradania w nocy krowy z obory. To odwróciło ostatecznie serce p. Karpowiczówny od niepoprawnego Kazika.

Wyrzekła się go i odmówiła mu materialnej pomocy. Chłopak był jednak tak rozruchawiony, że zaczął grozić zemstą, gdyby opiekunka nadal odmawiała mu pieniędzy.
Jakoż pewnego dnia tajemnicza ręka podpaliła budynek szkoły rolniczej, fundacji p. Karpowiczówny oraz zabudowania gospodarskie w Czyżewie.
Pożar zniszczył stodołę, dom szkoły rolniczej, narzędzia rolnicze i t. p., wyrządzając szkodę na 100 tysięcy złotych.
Przypomniawszy sobie wówczas o groźbie wyrośnię, Zochowski, przesłuchiwany przez policję, przyznał się cynicznie do zbrodni, dowodząc, iż spełnił tylko akt „sprawiedliwości” względem swej opiekunki.
Sąd apelacyjny, nie znajdując w postępowaniu młodocianego zbrodniarza żadnych okoliczności łagodzących, zatwierdził karę 10-ciu lat ciężkiego więzienia.

Telefon na plaży



By sobie przyjemnie możliwość najbardziej letni pobyt nad morzem, amerykańskie wymyślił... reczny „telefon” nadmorski, który pozwala porozumieć się rozprężnionym na plaży letnikom i powtarzać sobie przez tubę najnowsze ploteczki i nowinki.

Odmładzanie starych obrazów



Niszcząc naszych, niekiedy drogo-cennych obrazów było od dawna troską miłośników sztuki i kolekcjonerów. Zaden z niezliczonych sposobów konserwowania i restaurowania dzieł sztuki malarskiej nie okazał się bez wad i częstokroć najbardziej niepożądanym następstwem dla obrazu.
Niedawno słynny berliński restaurator obrazów Alfred Russo wynalazł spo-

sób, który — jak wykazują liczne doświadczenia — usuwa zdaje się ostatecznie niebezpieczeństwo „starzenia się” arcydzieł plastycznych.
Sposób ten polega na tem, że obraz chowa się do hermetycznie zamkniętej skrzyni, w której pozostaje pod działaniem pary spirytusowej, odczyszczającej go i wzmacniającej siłę farb.

Instynkty krwiożercze nie pochodzą od spożytego schabu Wojowniczość Japończyka rodzi się z ryżu, ARABA — Z DAKTYLÓW

Apostołowie nowoczesnej higiehy kładą nacisk na reformę odżywiania się, twierdząc, że pożywienie na silny wpływ na moralność ludzka.
Tymczasem, rzeczywistość przez czy tym teorjem. Japończyk, który są doskonałymi żołnierzami i odznaczają się niezwykłą walcznością, żywią się przeważnie ryżem; Arabowie, posiadając niemiennie wielkie skłonności wojownicze, jedzą głównie daktyle. Czy nie dość tych dwu frapujących przykładów, aby zachwiać komunałem, że wietwarzarzem wpływa łagodząco i pokojowo na charakter, podczas gdy odżywianie mięsne pobudza dzikie i krwiożer-

cze instynkty, drzemające w naturze ludzkiej?
Wielki satyryk i nieublagany polemista angielski, Bernard Shaw jest zagorzałym wegetarianinem i nie tyka słynnych biesztów ków swej ojczyzny.
Wybór potraw ma niewątpliwie znaczenie dla usposobienia człowieka; zależy jednak od tego, czy służy zdrowiu danego osobnika. Człowiek, który odżywia się odpowiednio do swego temperamentu, będzie bardziej zrównoważony w czynach i sposobie myślenia, niż ktoś, kto w nadmiarze używa pewnych gatunków jedzenia.
Trzeba znać siebie i swój żołądek zasilać tak, aby czuć się zdrowym.

Pogromca lwów, tygrysów, wilków i niedźwiedzi SŁYNNY NA CAŁY ŚWIAT MÖLKER wie, że kiedyś padnie pastwą kłów i pazurów

Wiedeński pogromca zwierząt, August Mölker, jest niezwykłym przyjacielem zwierząt. Zawód swój traktuje z zamiłowaniem, a wybrał go naprawdę z powołania. Jako mały chłopak zaznajomił się w rodzinnym miasteczku z przejeżdżającym cyrkiem. Przez kilka tygodni, dzieciak całe dni i wieczory spędzał przy kłatkach tygrysów i niedźwiedzi, przy koniach i psach. Wreszcie pewnego pięknego poranku, gdy cyrki odjeżdżał, mały Mölker znikł, zostawiając tylko list do ojca, w którym mówił o swej nieprzeżytej ciężkiej pokucie...
Od lat 30-tu Mölker jest pogromcą dzikich zwierząt.
Oświadcza on, że wielki jego wpływ, jaki wywiera na zwierzęta, polega na dokładnej znajomości ich duszy. Zaczyna wychowywać zwierzę dopiero, gdy przestaje jego charakter. „Dla publiczności — jeden tygrys jest podobny do drugiego, ale dla znawcy są między niemi różnice równie wielkie, jak między ludźmi.
Sa pilne i leniwe zwierzęta, wiejne i podstępne charaktery, każda natura — trzeba inaczej kształcić.
Celowa tresura wymaga nietylko miłości dla zwierząt. Stara panna, uwielbiająca pieski i kot-

ki, nie poskromiłyby niewątpliwie tygrysa. Trzeba mieć żelazną energję, zimną odwagę, silne nerwy.
W moim awwadzie jest się nieustannie narażonym — każde przedstawienie, każda próba, może się skończyć tragicznie. Ale zapomniała się o tem niebezpieczeństwie i rewolwer leży sobie w szufladzie. Ostatecznie, człowiek mówi sobie:
— I tak raz mnie w końcu rozszarpia...
Pogromca opowiada, jak przeżywał nieraz straszliwe momenty ostatnim wysiłkiem czepiając się krat klatki. Póki jeszcze stoi, ma w walce szanse zwycięstwa, ale z chwilą, gdyby znalazł się na ziemi, już po nim. Już nie jest panem zwierza, a tylko kawałkiem ciepłego mięsa.
Mölder wytresował ogółem 35 tygrysów, 30 białych niedźwiedzi, 60 lwów, mnóstwo brunatnych niedźwiedzi, lampartów, a nawet kilka wilków. Za najtrudniejsze do wychowania uważa niedźwiedzie brunatne, które są uparte, podstępne i nieobliczalne. Lwy są ciężko myślące i leniwe. Najbystrzejszą inteligencję, giętkość i dzikość okazują tygrysy — dlatego najbardziej interesująca jest ich tresura.

KARTKI PANAMA KRESOWA

Jeżeli tam w Warszawie, śledzieli władz najwyższych i pod ich okiem mogą się dziać takie jaskrawe bezprawia i nadużycia, jak z akcjami Banku Polskiego, zapłaconemi al pari przez oficerów przed rakiem, a wydanemi im obecnie, kiedy cena tych akcji spadła niemal do połowy, — to łatwo sobie wyobrazić, co się dzieje tu, gdzie „do Boga wysoko, do cara — daleko”, czyli na Kresach naszych.
Jakoż dzieje się historie, o których świat i korona polska nie słyszała, a włościwie — nawet słyssała w osobie rzędu, ale, niestety, zbyt opieszale na to słyszenie reaguje.
Wiece, co to jest puszcza Nalibocka? Około 500 kilometrów kwa dratowych lasu. Ongi własność Kresowian, od których przeszła ko lejno do Hohenlohów, Witgenstei-nów, aż wreszcie stała się własnością niejakiego Falz-Feina.
Magnat ten stale mieszka w Niemczech, tam też zawarł z niejakim Jakobem Cyryńskim akt, mocą którego oddaje mu w dzierżawę na 54 lata puszcze za sumę ryczałtową 1 i pół miliona franków szwajcarskich oraz za przejęcie długów w sumie 1,3 miliona rubli w zlocie.
Objawszy we własność puszcze Cyryński zaczął ją eksploatować tak intensywnie, że zamiast 15 tysięcy metrów kubicznych drzewa, na których wyrab otrzymal pozwolenie władz, wyciał ni mniej ni więcej tylko 300.000 metrów kubicznych. Zarząd przymusowy puszczy, wyznaczony z ramienia rządu, zdaje się tych nadużyć nie widzieć.
Zobaczmy jak sprawa ta wygląda w świetle cyfr, czyli, jakie straty na ten panamie poniósł Skarb. Umowa między Falz-Feinem, a Cyryńskim nie jest u nas zalegalizowana i stempel od niej nie jest pobrany. Wynosi on 3 proc. od sumy plus 5 do 25 proc. kontrawencji, co w danym wypadku sięga poważnej sumy miliona złotych.
Wartość wyciętego bez pozwolenia drzewa, wraz z karą za to wycięcie wynosi zgórą 4 miliony złotych, ogólna więc suma strat, które poniósł Skarb, wyraża się olbrzymią cyfrą — 6-ciu milionów złotych.
Kontroler rządowy puszczy złożył w listopadzie roku ubiegłego memoriał w tej sprawie na ręce władz odpowiednich. Memoriał ten w odpisach otrzymali niemal wszyscy ministrowie. Wynikiem tego było wydelegowanie na miejsce p. wojewody Januszajtysa, który po dokonaniu rewizji wszystkie zarzuty memoriału potwierdził.
Trwało to od listopada do marca, kiedy wreszcie sprawę tę przekazał prokuratorowi sądu okręgowego w Wilnie i od tego czasu nic o niej nie słycał.
Czyżby p. prokurator był aż o tyle pochłonięty innemi sprawami, że na załatwienie tej brak mu czasu?
C-wicz.

Ostrożnie z dolarami Policja amerykańska ostrzega przed 5, 10 i 20-dolarówkami

Sześć biura tajnej policji amerykańskiej, E. Mac Hugh, rozelał do prasy amerykańskiej ostrzeżenie, że pojawiły się w kilku miastach fałszywe banknoty dolarowe w odcinkach po 5, 10 i 20 dolarów.
Początek amerykańska jeszcze fałszywicy nie wykryła, ale są wszelkie, że banknoty podrabiają cudzoziemcy, którzy główne transporty fałszywych banknotów przesyłają do Europy.
Odcinki 5-dolarowe łatwo poznać, podrobione są bowiem nie-

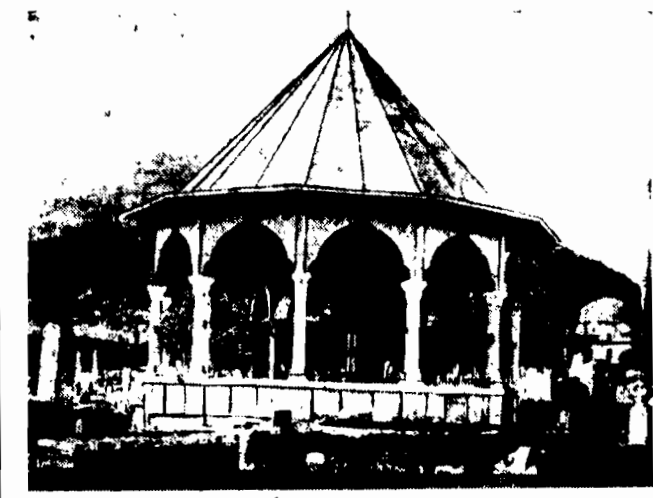
zbyt precyzyjnie. Banknoty te są wystawione przez Federal Reserve Bank of New York, figurują na nich podpisy D. Houstona i J. Burke'go. Znajdują się na nich portret Lincolna.
Znacznie lepiej podrobione są odcinki 10 i 20-dolarowe.
10-dolarówki wystawione są przez Ozonę Park Bank w Long Island, 20-dolarówki przez Federal Reserve Bank w Bostonie — pierwsze mają portret Mac Kinley'a, drugie Clevelanda.

Prawzór samochodu



Pierwszy samojazd zbudowany w roku 1769 przez inżyniera Cugnotta wystawiony w muzeum sztuki w Paryżu. Rozwijał najwyższą szybkość 4 km. na godzinę.

Miljony wyrzucone na pustynie



Grobowiec słynnego bohatera tureckiego, imieniem Naszedin - Hodza, położony w gębi Anatolii ma być odnowiony, jak donoszą pisma nowojorskie, kosztem pewnego milionera amerykańskiego.
Oryginał ten wedrując po świecie po-

wziął swoje postanowienie już dawno temu; przystąpił do wykonania, nie bacząc na fakt, że pomysł ten równa się wyczerpaniu kilku milionów dolarów na kamienio, spaloną słońcem i mało zamieszkałą pustynie.

SPORT Lista zwycięzców rajdu samochodowego dookoła Polski

WARSZAWA 14. VII. Ostateczne wyniki 5-go rajdu samochodowego dookoła Polski przedstawiają się, jak następuje:
I miejsce zajął inż. Bettaque na maszynie Austro - Daimler (Nr. raidowy 8) — punktów dobrych 35; II m. inż. Liefeldt — Austro - Daimler (nr. 7) punktów 34; III m. hr. Almassy - Steyr (nr. 11) — 27 punktów; IV m. Dzierliński — Citroen (nr. 3) — 17 p.; V m. — Empacher — Rochet - Schneider (nr. 14) — 11 p.; VI m. Koch — Rochet - Schneider (nr. 15) 3 p.; VII m. — Pfeifer — Steyr (nr. 12) — 8 p. dobrych. 4 karne; VIII m.

— Bitschan — FN (nr. 1) — 14 p. dobrych, 6 karnych; IX Hahn — F. N. (Nr. 2) — 11 p. dobr., karnych 11; X m. Wysocki — Citroen (nr. 4) — 17 p. dobr., 20 karnych; XI hr. Tyszkiewicz — Ralf Stedysz (nr. 10) — 9 p. dobr., 476 karne.
Maszyny: Tatra, Lancia, Steyr Nr. 13, Rali-Stedysz Nr. 9 i wojskowe C. W. S. i Cadillac ukończyły raid poza klasyfikacją.
Przyznanie nagród przez jury Automobilkłuba na podstawie powyższych wyników nastąpi w najbliższych dniach.
Znowu światowy rekord kobelec pobity
W Hanowerze na zawodach lekko-atletycznych urządzanych przez klub tamtejszy niemiecki pani Junker pobila rekord światowy biegu na 100 mtr., biegnąc ten dystans w 12,6 sek!

